

KURJER LITEWSKI

Reklamy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.“ do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metz i Ska, Wielka 56, telefon Nr. 386. Po godz. 6-ej odbierają i inne niecierpiące zwłoki: zawładowania w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowsk. Nr. 8.

WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Należane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożycz państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 38 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwyciężające za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop. najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera“ 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznia	Półrocz.	Kwartal.	Miesięczn.
W WILNIE	8—	4—	3—	—70
3 PRZESYŁKA POCZTOWA	10—	5—	3,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Numer pojedynczy 5 kop.

Zmiana adresu 20 kop. Za ogłoszenie do 10 kop. nieoficjalnie. Listów nieterminowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje. Reklamy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowują.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał III-ci 1913 r. i półrocze II-ie 1913 r.

Teatr Polski. 32090

Dziś, we czwartek:

„BARON CYGAŃSKI“

Jutro przedstawienia nie będzie

KINEMATOGRAF **BRONISŁAWA**

Dziś!!! 1) Dziennik 2) Droga cenna, dram. w 3-eh części. Pathe (kronka) 3) Wiosna melodia (komedia). 4) Kulaś udawł się (komiesz.) Początek o godz. 6-ej.

W sali „LUTNIA“, просп. 5-to Jerski № 8, telef. 1161.

Ogród Botaniczny. Dyrekcja A. I. SZOMANA. Telefon 36 364.

Koncertowa sala Dyrekcja I. A. Szomana. Dziś!!!

Grand „Caffe Concert“ ulubienica publiczności Etal Ekspres, Rosyjsk. koncertowa trup. N. A. Bohdanowa. Rosyjska śpiewaczka **Katarzyna Panina**. Polska artystka H. Walowska. — Dołża-Dołża. Marja-Star. Olga Texer. Buho Pupaik. Nora. Laura Czyląg. N. Wilgen. Nort. Bertoldi. Maryni. Odea. Nort. Pietraszowska. Kama. do Silwa Mikrasowa Pawłowa i wiele innych. Początek o 12 g. w nocy — Na werandzie od 2 g. p. obiady. Gra orkiestra. Numery kwartet Andrejska.

Wejście do ogrodu 15 kop. Wejście do ogrodu 15 kop.

Na odkrytej werandzie na placu „Grand Divertissement, Kupiecista **Kostantý Sawicki**. Rosyjskie artystyczne ansamble N. A. Bohdanowa. Zaporozki duet **Borodzenko**. Tancerz **W. Sifan**. Blokop. — 3 orkiestry 3 — Początek spaceru o 6 g. wieczorem.

Teatr Familijny R. Sztremera. ul. Wielka 74.

Dziś!!! 2 zachwycające dramaty, poruszające najwięcej żywców kwestje **Dziennik samobójcy** (Spowiedź niepożebnego człowieka). Współczesna tragedia w 2 dużych częściach (jeden egzemplarz). **Życie-zabawka** oryginalny dramat ze wspaniałymi widokami, w 3 częściach. Historia Kapitana, Gincsega w okropny sposób przez hazardowe gry kasa przyzwad straszno chwila. **Wydziwcy** Paterson (komiesz.). Przejadł osiemnastu wypadków (kronka). Anonze. W przedkim ciasno będzie wystawionym: Państwowa zdrada w 4 częściach.

DOM BANKOWY I. BUNIMOWICZA

Upzejmie prosi swoich Klientów pofatygować się do ich kantoru w celu załatwienia rachunków obowiązków zastawu i dla odebrania zastawów i inkasowych dokumentów.

„Wsia Wilna“ na rok 1914.

Redakcja wydawnictwa „Wsia Wilna“ (Św. Jerski Prosp. № 35, m. 1) najupzejniej prosi rządowe, prywatne i dobroczynne instytucje o natychmiastowe zakomunikowanie najdetaliczniej swych danych, tyczących się owych instytucji, jako to: nazwę instytucji, adres i № telefonu, godziny przyjęć, oraz wydawanie informacji, osobisty skład z adresami urzędników, ich rangi oraz stanowiska służbowe. Osoby inteligentne wszelkich stanowisk uprasza się o zakomunikowanie swych adresów i rodzaju pracy. Instytucje i osoby, które zmieniły mieszkania 23 kwietnia b. r., lub mających zamiar zmienić takowe 29 września b. r., uprasza się o nadesłanie swych adresów.

Wszystkie te informacje są potrzebne w celu umieszczenia w wydawnictwie informacyjnym „Wsia Wilna“ na rok 1914, które już rozpoczęto drukować.

Z POWODU WYJAZDU **D-ra SAFAREWICZA**

Laboratorium (Zandarmski 7), od 14 lipca do początku sierpnia czynnym nie będzie. 39184

Nowy upominek.

Niebawem, jak to przed paru dniami zapowiedziano półrocznym, wznowione będą obrady komisji, rozważającej rosyjską ustawę cywilną. Komisja ma przedewszystkiem zająć się sprawą rozciągania na prowincję Nadbaltyckie i Królestwo Polskie ogólnopństwowego ustawodawstwa cywilnego. Wiadomość ta wiąże się więc bezpośrednio z niedawno ogłoszonym w „Nowoje Wremia“ wywiadem u prezesa ministrów Kokowcowa, który, wypowiadając poglądy o projekcie rosyjskiego kodeksu cywilnego, szczegółowo zarazem rozwiódł się nad koniecznością odebrania Królestwu Polskiemu kodeksu Napoleona i obdarzenia kraju ogólnopństwowym ustawodawstwem cywilnym. Kodeks Napoleona — mówił premyer — w swoim czasie stanowił istotnie poważny postęp, obecnie wszakże nauka prawa o tyle już się posunęła, iż kodeks ten nie posiada dawniej wyższości. Łatwo zrozumieć, że przy kierunku rusyfikacyjnym polityki wewnętrznej politycy, nie mogąc bronić swej odrębności na gruncie politycznym, trzymali się mocno własnych praw cywilnych, jako najszlachetniejszego przejawu swej odrębności. Wszelako wprowadzenie samorządu w Królestwie Polskim jest już zdecydowane przez władzę zwierzchnią. Dlate-

go, kiedy Królestwo będzie korzystało z dobrodziejstw odrębnego samorządu, wówczas nie będzie podstawy do trzymania się przestarzałego ustawodawstwa cywilnego. Aby zjednoczyć kresy z centrum, trzeba zaprowadzić prawa wspólne całej państwu. W końcu p. Kokowcow wyraził przekonanie, że zamiana kodeksu Napoleona na kodeks cywilny rosyjski, spotka dobre przyjęcie ze strony całego społeczeństwa polskiego, trzeźwo patrzącego na rzeczy.

To ostatnie przekonanie prezesa ministrów jest najzupełniej mylne, jeśli oczywiście było wypowiedziane szczerze. A co do tego można mieć wątpliwości, skoro się rozważa owe rzekome pewniki, które p. Kokowcow wysuwa jako argumentację przeciw kodeksowi Napoleona.

Prezes ministrów mówi o polityce rusyfikacyjnej, jako o zdarzeniu lub epoce historycznej, która już minęła, a więc albo świadomie mija się z prawdą, albo zdradza absolutną nieznajomość dążeń tego gabinetu, którego jest naczelnikiem. Pewne metody tej polityki zbankrutowały, ale to jeszcze nie dowód, aby w przekonaniu obecnego rządu, a nawet znacznej większości społeczeństwa rosyjskiego zbankrutowała sama idea rusyfikacji i aby nie wynajdywano na miejsce dawnych nowych metod jej urzeczywistnienia. Zniszczenie „najszlachetniejszego przejawu odrębności“ Królestwa Polskiego, jego dotychczasowego ustawodawstwa cywilnego, ma być zrównoważone zapowiedzianym oddawaniem samorządu, wszelako wprowadzeniem samorządu, należy się domyślać miejskiego i ziemskiego. Czyż ktokolwiek z nas ludzi się, że projekt w tej postaci, w

jakiej wyszedł z obrad Dumy i Rady Państwa, nie jest pośrednio jednym z nowych środków rusyfikacji i unifikacji? Jeśli społeczeństwo polskie przyjmuje go, to tylko z przeświadczeniem, iż zdoła skorzystać z niewielu jego zalet, a przeciwstawi się znacznej liczbie wad, jakie zawiera. P. Kokowcow operuje dwoma nierównoważnymi pojęciami. Samorząd, należący do dziedziny prawno-publicznej, nie może mieć nic wspólnego z ustawodawstwem cywilnym. Jedno drugiego nie zastąpi, a w danym razie przy tendencji unifikacyjnej projektu samorządu (ustawa ogólnorozyjska z r. 1892), tem ci bardziej potrzebne byłoby odrębne ustawodawstwo krajowe, gwarantujące utrzymanie resztek owej odrębności, o którą tak się troszczyli prezesi ministrów rosyjskich. Że się troszczy nie w interesie Królestwa Polskiego, najlepszym dowodem jego własne słowa o wartości kodeksu Napoleona dla tego kraju. „Po zniesieniu odrębności administracyjnej Królestwa w okresie czasu od 1866 do 1876, — mówi w „Świecie“ mec. St. Bukowiecki — odrębność ustawodawstwa pozostała główna, prawie że jedyna, treścią odrębności Królestwa Polskiego w ogóle, treścią jednak bardzo ważną i realną, a sprawującą, że pomimo wszystko termin „Królestwo Polskie“ nie jest jeszcze czczym dźwiękiem, ale ceną w ubożającym coraz bardziej dobytku narodu naszego wartości... Nie wahano się twierdzić, że zniesienie odrębności praw cywilnych Królestwa, tj. zniesienie norm kształtujących życie narodowe w codziennych pospolitych, a zatem w najbardziej wyczuwalnych jego przejawach w sposób odrębny i poddanie tego życia pod normy ogólnopństwowe, a zatem znieszenie odrębności jego kształtów, byłoby klęską narodową“.

Ta nowa klęska ma być okupem za samorząd. Królestwo zapłacić już raz za owego „golebia na dachu“ oderwaniem Chelmszczyzny, teraz ma płacić zniszczeniem kodeksu Napoleońskiego, czyli zburzeniem całego ustroju prawno-społecznego i ekonomiczno-gospodarczego. W ustach naczelnika rządu byłoby odpowiedniejsze słowa: dajemy co chcemy, zabieramy, co nam się podoba. Wówczas strona polityczną sprawy byłaby zupełnie jasną. Kraj wiedziałby, że ma do czynienia z polityką żelazną i konsekwentną, ale zarazem z polityką prostych dróg.

Bardziej więc zrozumiałe są słowa p. Kokowcowa, gdy mówi o konieczności zjednoczenia kresów z centrum państwa, na poparcie zaś tej konieczności wysuwa rzekome dążenie do unifikacji prawodawstwa nawet tych państw, które kierują się zasadą federalizmu i autonomii. Wy maga niby tej unifikacji postęp w rozwoju kulturalnym i ekonomicznym. Niemcy naprz. w r. 1898 wprowadziły ogólnopństwowy kodeks cywilny.

Nawet ten ostatni przykład, wskazywany zresztą również i przez ministra sprawiedliwości, nie jest zupełnie słuszny; Niemcy w r. 1898 zachowały cały szereg miejscowych ustaw cywilnych. W Szkocji, graniczącej tak blisko z metropolią cesarstwa brytańskiego, działa dotychczas osobne prawodawstwo cywilne, w Kanadzie teraz obowiązuje kodeks oparty na kodeksie Napoleońskim, na wyspach Normandzkich, należących do Anglii i Francji, przechowały się do dnia dzisiejszego najrozmaitsze właściwości starożytnego prawa francuskiego, w Indiach władze angielskie przekazały całe sądownictwo ludności miejscowej itd. itd.

Gdyby unifikacji ustawodawstwa cywilnego wymagały zmienione warunki życia gospodarczo-ekonomicznego i wzrost stosunków handlowych i przemysłowych z Rosją, to jakżeż niepostępowa i nierozważna stałaby się Brytania w porównaniu z państwem rosyjskim, pozostawiając przy stokuć mocniejszej tętnie życia handlowo-przemysłowego tyle odrębnych ustawodawstw. Anglia jednak przedewszystkiem rozumie, iż dla rozwoju ekonomicznego każdego kraju niezbędny jest spokój prawno-cywilny, który burzą wszelkie gwałtowne zmiany. Istną rewolucją pod względem gospodarczym wywołałoby pozbawienie Królestwa

kodeksu cywilnego w chwili, gdy kraj wchodził w szybkie krokiem na drogę rozwoju przemysłowego i handlowego. Gdyby istotnie wprowadzenie kodeksu nowego było koniecznością, uznawaną, dajmy na to, nawet przez samą ludność Królestwa, to i tak chwila obecna byłaby najmniej odpowiednią i najgorzejniejszą dla stosunków gospodarczych i ekonomicznych.

Pozostaje jeszcze jeden ważki argument prezesa ministrów, przemawiającego niewątpliwie w myśl tendencji, panujących w gabinecie, argument o przestarzałości kodeksu Napoleona i o wyższości nowego kodeksu cywilnego rosyjskiego. Jest to naturalnie dziedziną, w której przedewszystkiem prawnicy glos powinni zabrać. Pozwól więc sobie zacytować tu kilka zdań prawników warszawskich, wypowiedzianych na łamach „Świata“ w specjalnej ankiecie:

Oto przedewszystkiem opinia p. Dominika Anca, ubocznie charakteryzująca projekt nowego rosyjskiego prawa cywilnego, którem ma być obdarzone Królestwo. P. Anc przy-pomina przedewszystkiem, że dotąd w ustawodawstwie rosyjskim nie zostało zniszczone „stanowe odosobnienie włościan i zrównanie ich z innymi stanami przez równouprawnienie“. Pomimo nowego prawa agrarnego, w r. 1909 przewodniczący departamentu Senatu wniósł przed połączenie departamentu pod rozstrzygnięcie pytanie: czy wolno włościaninowi, nie mającemu potomstwa, rozporządzić „ukazową“ ziemią przez testament i rozstrzygnął je w sposób nieokreślony: wolno, jeżeli miejscowe zwyczaje pozwalały. W projekcie prawa cywilnego, ogłoszonym w r. 1903, nie zrobiono nic w tej materii. Zwyczaj — oto panaceum na wszelkie kwestje spadkowe włościańskie. „Dużo jeszcze wody upłynie, zanim stomilionowa włościańska ludność Rosji otrzyma pełnię praw obywatelskich i gminy rosyjskie staną się bezstanowemi. A dopóki się to nie stanie, powszechne prawo cywilne rosyjskie nie będzie mogło zaspokoić potrzeb ludności, przez kulturalniejsze prawo wychowanej. To, co wypracowała komisja redakcyjna w r. 1903, nie daje rekoimii, aby nowe prawo rosyjskie pod względem ścisłości, logiczności, elastyczności mogło dorównać kodeksowi Napoleona“.

P St. Bukowiecki tak mówi między innymi o kodeksie Napoleona: „Kodeks Napoleona powstał przed stu laty w dobre największego napiecia sił twórczych Francji, to też wyprzedził ówczesny stan społeczeństwa i dotąd jeszcze nie tylko pozostaje prawem panującym we Francji i w Belgii, ale nawet nie słychać o projektach nowego w tych krajach kodeksu. Ustawa, która nie jest zacofana dla dwóch krajów, bodaj najbardziej postępowych w Europie, może jeszcze przez długie lata wystarczać na potrzeby Królestwa, które przecież za tamtymi krajami w rozwoju ekonomicznym i społecznym daleko pozostaje w tyle. Przy-stosowanie kodeksu do Królestwa Polskiego, jego częściowe reformy, dokonane w latach 1818 i 1825, zespoliły prawo to bardziej jeszcze z naszym życiem, sprawiły, że kodeks stał się swoistym pomnikiem prawodawczym; reformy nastąpiły w epoce również bardzo żywego napiecia sił twórczych narodu polskiego i panowania w naszej opinii publicznej prądów wysoce postępowych“.

Sądzić trzeba, iż nawet co bezstronniejsi prawnicy rosyjscy muszą uznać znakomitą przewagę kodeksu Napoleona nad własną ustawą cywilną. Jeśli kodeks ten w Królestwie posiada pewne, zresztą drobne, wady, to co najwyżej należy go w szczegółach zmienić lub uzupełnić. W najnowszych czasach kodeks Napoleona służył za podstawę ustawodawstwa Japonii, Włoch, Kanady, w świecie cywilizowanym przeważa tendencja wzorowania się na nim. O wzorowaniu się na ustawodawstwie rosyjskim jakoś dotąd nie dało się słyszeć.

Ze wszystkiego jest widoczne, że zamiar wprowadzenia ogólnopństwowego ustawodawstwa w Królestwie Polskim dyktowany jest wyłącznie pobudkami natury politycznej. Już to samo w oczach polaków

nadaje temu nowemu upominkowi specyficzny charakter. I niech p. Kokowcow nie wmawia „społeczeństwu polskiemu, trzeźwo patrzącemu na tę sprawę“, że za upominek powinno być wdzięczne. Byłoby to świadectwem zupełnego w nim zaniku wszelkiego zmysłu narodowo-politycznego. Nie można być wdzięcznym lub cieszyć się z rujnowania wzniezionej przed stu laty podwaliny samodzielnej pracy kulturalnej, która przez wiek cały była i długo może jeszcze być narzędziem rozwoju własnych, odrębnych zasobów duchowych.

KOORDYNACJA FLOT.

W angielskich sferach marynarskich powstała myśl, by eskadra rosyjska zimowała nie w portach baltyckich, gdzie jest zupełnie zamknięta i w razie wojny użyć być nie może — lecz przy wyspach szkockich. Skąd w razie potrzeby może wyruszyć, gdzie chce, i odegrać ważną rolę w ewentualnej walce na morzu. Przeciwno tej idei kategorycznie wypowiada się „Now. Wremia“ przez usta Mieniszynowa, dowodząc iż w swym stanie obecnym wojenna flota rosyjska i u wysp szkockich mogłaby tylko zostać z większą jeszcze łatwością zniszczona, nie zaważyłaby jednak na losach wojny. Projektowi angielskiemu należy więc przeciwstawić inne zdanie — oto Anglia część swej północnej eskadry ułokować powinna na stałe na Bałtyku, by w ten sposób niedopusić do możliwości wyładowania niemoń, któremu rosyjska eskadra, odradzająca się zaledwie, oprzeć by się nie mogła. Obie propozycje — angielska i rosyjska świadczą o naprężeniu sytuacji i liczeniu się z możliwością rychłych starć międzynarodowych. Nie da się jednak pomyśleć, aby Niemcy patrzyły obojętnie na projektowaną koordynację sił morskich swych przeciwników. Gdyby została postanowiona — gotowe ją uprzędzić.

Nowe Stowarzyszenie.

W Wilnie zostało zorganizowane nowe Najwyższe zatwierdzone „Towarzystwo przemysłowo-handlowe kraju Północno-Zachodniego“, celem opracowania i omawiania spraw, dotyczących przemysłu i handlu, a w szczególności przemysłu rolniczego w guberniach: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej i mohylewskiej. Towarzystwo ma na celu spółdzielnicę w rozwoju przemysłu i handlu na terenie wskazanym oraz zjednoczenie przedstawicielstwa i obrony interesów.

- Założycielami Towarzystwa są: A. hr. Tyszkiewicz, inż. B. Jałowicki, inż. techn. L. Iwanowski, K. Skirmunt, A. Morawski i J. Pietranis.
- Celem Towarzystwa jest: 1) przedstawicielstwo interesów przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych i urzędzeń, objętych składem T-wa, przed rządem i instytucjami społecznymi; udział w zjazdach, naradach i komisjach do spraw przemysłu i handlu. 2) Omawianie, opracowanie i posunięcie według porządku wniosków dotyczących interesów przemysłu i handlu. 3) Spółdziałanie w uregulowaniu stosunków pomiędzy właścicielami przedsiębiorstw i ich oficjalistami i robotnikami. 4) Spółdziałanie w powstawaniu i działalności organizacji i przedsiębiorstw, sprzyjających rozwojowi miejscowego przemysłu i handlu. 5) Spółdziałanie z rzemiosłami i wyrobom drobnego przemysłu. 6) Urządzanie konkursów, wystaw, laboratorjów, muzeów, bibliotek, szkół, kursów, dla oficjalistów i robotników itp. 7) Wyznaczanie stypendjów, medali i nagród za pracę. 8) Organizowanie zbierania i opracowywania danych statystycznych, materiały i wiadomości, dotyczących handlu i przemysłu. 9) Wydawnictwo w tych sprawach poszukiwań, prac i sprawozdań, oraz organów periodycznych. 10) Urządzanie zgromadzeń, odczytów i dyskusji. 11) Zwolnienie ogólnych i rejonowych zjazdów i narad grupowych przemysłowców i kłopców.

Działalność „Ostmarkenvereinu“.

Wyszło świeżo z pod prasy sprawozdanie „Ostmarkenvereinu“, o którym rozpisują się szeroko polskie pisma poznańskie. Że sprawozdania tego przebiega pewne zubożenie dla haktystycznego związku, bo wiele tak zwanych grup sprawozdań nie nadeszło, a dochody, chociaż nieznaczne, obniżyły się.

Członków liczył „Ostmarkenverein“ w dniu 31 grudnia 1912 r. ogółem 54,100, przeważnie z Poznańskiego — 12,105, Prus Zachodnich — 10,327 i Śląska — 11,500, reszta rozdziela się na całe Niemcy. Największy przyrost zauważa się w roku ubiegłym na Śląsku (484) i w Poznańskim (401). Podnieść należy, że 133 wydziały powiatowe należą w charakterze członków do „Ostmarkenvereinu“.

Sprawozdanie wylicza następnie wszystkie odbyte walne zebrania, tematy na nich rozbiegane i rezolucje uchwalane.

Majątek „Ostmarkenvereinu“ podniósł się w roku 1912 o 26,786,42 mk., tak, że wynosił przy końcu tego roku 857,010 mk.

Mimo przyrostu liczby członków dochody zmniejszyły się o 2,519,58 mk. i wynosiły w ubiegłym roku 131,463,30 marek.

Z praktycznej swej działalności „Ostmarkenvereinu“ na pierwszym miejscu zorganizowanie antypolskiego bojkotu za pomocą silnie rozwiniętej agitacji, która objęła szerokie sfery ludności niemieckiej. Dalej znacząca sprawozdanie działalności „Ostmarkenvereinu“ na polu podtrzymywania i podnoszenia niemieckiego rzemiosła i wylicza osiedlonych przez siebie rzemieślników, ubolewając, że z licznych bardzo podań o udzielenie pożyczek w celu podtrzymania zagrożonych egzystencji mało tylko uwzględnić było można.

„Ostmarkische Grund-Erwerbsgenossenschaft“ rozwinięła w ubiegłym roku bardzo ożywną czynność, ale nie mogła przy ograniczonych funduszach zadość uczynić wszystkim 176 wnioskom o pożyczki na drugą hypotekę w ogólnej sumie 1,471,000 mk.; spółka ta liczy 298 członków z 600 udziałami, na które wpłacono z 160,325 mk.

Lekarzy osiedlił „Ostmarkenverein“ 4 w Poznańskim i 3 w Prusach Zachodnich. Żadnego z dentyków nie zdołano nakłonić do osiedlenia się, ponieważ uważali praktykę za bardzo niepewną. Sprawozdanie pociesza się, że skoro zaprowadzone zostanie przymusowe pielęgniowanie zębów w szkołach Poznańskich, będzie to można oddać niemieckim dentydom.

Weterynarzy zgłosiło się 13 w Poznańskim, 4 w Prusach Zachodnich, żadnego jednak nie można było osiedlić.

Z aptek w roku ubiegłym przeszły w Poznań 2 w ręce polskie, o czem nie zawiadomiono nawet „Ostmarkenvereinu“. Dla jednej nowej apteki w Poznańsku pozyskano konsens dla niemoń. W Prusach Zachodnich przy sprzedaży 2 aptek jedna przeszła w ręce polskie, przy drugiej postarano się, aby przeszła w ręce niemieckie.

Miejsca adwokatów obsadzono już wszystkie w r. 1911, tak, że zgłoszeń 12 nowych w roku 1912 nie mógł „Ostmarkenverein“ uwzględnić.

Przy pośrednictwach sprzedaży posiadłości wiejskich i miejskich znacząca sprawozdanie, że na odnośne ogłoszenia zgłasza się wprawdzie dużo reflektantów, ale bez własnego kapitału, pragnących na dane kupno uzyskać pożyczki z kasy „Ostmarkenvereinu“ i tym kapitałem kupować.

Wskutek trudnego ekonomicznego położenia i „bojkotu polskiego“, mnoży się w Poznańskim wnioski o wsparcia i pożyczki, które doszły do sumy 1,045,200 mk., na eo udzieliło było można tylko 14,620 mk.

W Prusach Zachodnich pożyczek i wsparć domagano się 86,500 mk., na eo udzieleno 2,000 mk. Z funduszu stypendjalnego udzielono od czasu założenia Towarzystwa w 1896 r. 395 stypendjów w ogólnej sumie 66,500 mk.

Bibliotek ludowych założył w r. 1912 „Ostmarkenverein“ 19 z 8,218

tómami, tak, że ogólna ich suma wynosi 750 z 243,116 tomami.

„Ostmarkenverein“ starał się również o ułatwienie przy zmianie nazwisk polskich na niemieckie i dawał wszelkie objaśnienia, w jaki sposób najprędzej i bez kosztów to przeprowadzić.

Przy końcu sprawozdania ubolewa „Ostmarkenverein“, że w błogiej swej działalności tak mało doznaje poparcia od rządu (...), który danych mu przyrzeczeń do energetycznego prowadzenia polityki na kresach wschodnich nie dotrzymuje. Każdy zastój w antypolskiej polityce uważa „Ostmarkenverein“ za cofanie się z wytkniętej drogi, przed czym niemców wszystkich przestrzega, wskazując na swoje cele, jako jedynie zbawienne dla uratowania Niemiec.

Na wycieczce.

II.

W państwie rosyjskiem ważniejszą rolę niżli gdzieindziej, rolę wszelkich kolei podjazdowych, gdyż koleje państwowe, najczęściej mając na widoku wyższe względy administracyjne i strategiczne, lekceważą drobniejsze potrzeby miejscowe, czyli lekceważą przemysł i handel. To też każda podjazdówka ma z góry niejako wytknięte zadanie: naprawić owe pominięcia linii magistralnych, oraz zastępować ich brak zupełny w wielu dzielnicach państwa.

Tak było właśnie przy wykonywaniu kolei „Nowe Świąciany — Bereżecz“... Ołbrzymia połąd Litwy i Białejrusi, objęta kolejami: Warsz. — Petersburską i Lipawską — Remeńską, z punktami skrajnymi: Wilno, Dnebneg, Polock, Witebsk, Orsza i Mińsk była w owe czas, (a więc przed zbudowaniem kolei „Siedlce — Bologoje“) całkowicie pozabawiona koleją, a również dróg bitych i szerszych szlaków wodnych. Podjazdówka miała tedy na celu tej potrzebie zaradzić.

Czy celowi założonemu sprostała? Sądzę, że tak, lubo nie brak i poważnych zarzutów. Przedewszystkiem więc pochylała Świąciany, niestety, do stacji kolejowej, a nie do stacji kolejowej, przeskakując ją w Nowe Świąciany. I Świąciany oddał datują względny swój wzrost i rozwój, co im daje prawo do zajęcia pozostającego miejsca w rzędzie powiatów gub. wileńskich. Ale to pierwszeństwo — nie ludzmy się bynajmniej! — nie stanowi zbyt wiele, ani względnie, ani bezwzględnie. Świącianom przypadło stwierdzić treść bajki, jak to między ślepyćmi jednokci był królem.

Jedno wszakże jest zjawiskiem wybitnym i musi uderzyć każdego: oto dokoła Świącian i Nowych Świącian powstała olbrzymia sieć letnisk w olbrzymiej większości zajętych przez ludność żydowską. Tu również żyje tradycja pobytu i działalności żyda, inż. Backa, który był założycielem gazety „Riecz“ i życie oddał po uwikłaniu się w interesy z przychynię tej gazety.

Takim jest wrazenie miejscowe, gdy wzrok się ślizga po miejscowościach najbliższych toru podjazdówki. Natomiast w miarę posuwania się po linii przychodzą inne... ważniejsze. Tor kolejowy, niby wązka wstążka wije się śród okolicy falistej i na ogół dość żyznej i coraz żyzniejszej w miarę posuwania się ku Postawom i dalej. Z okien wagonu zapisujemy drugie i nader sympatyczne spostrzeżenie, dostrzegając w ciągu kilku godzin nowe lub z gruntu odnowione, a wspaniale koscióły w Świącianach, Lintupach, Hodniczce, Postawach, Zadziewiu i in. To rezultat zbiorowych i pojedynczych starań i zabiegów, podjętych przez społeczeństwo nasze wspólnie z duchowieństwem. Każdy z tych kosciółów odznacza się smakiem artystycznym i dostatkami, a niektóre nawet bogactwem architektury i wewnątrznego wykonania.

O Lintupach, po tam, co się już

pisano w pierwszej części niniejszego szkicu nie mam już nic do dodania. Jest to zresztą placówka poniekąd prywatna, lubo imponująca rozmiarami i rozwojem, ale ściśle uzależniona od woli jednostki. Wszyscy także przypuszczają, że Lintupy pójdą i dalej po tej drodze rozwoju, na której dziś stoja.

Inaczej się rzecz ma z Postawami. Postawy mają swoją historję, której kart kilka było niewątpliwie pięknych i wiele obiecujących, w każdym razie więcej, niżli jest dziś. Były one przed laty własnością niedużo słynnego podskarbię Antoniego Tyzenhauza i drogą dziedziczenia stały się obecnie własnością Jana hr. Przędzińskiego. Słynny ze swej nieco gorączkowej i fantazyjnej działalności podskarbi Stanisław August, oczywiście, we własnych Postawach co najmniej równie gorliwie zaszczerpał i popierał wszelkiego rodzaju fabrykizacji, co w dobach królewskich. Przetrawiły o tem liczne wspomnienia, a nawet i ślady w budynkach. Do dziś dnia zresztą jest tu kilka większych fabryk, jak: tartaki, gorzelnia, browar, związanych z gospodarką w całości bardzo imponującą. Niemasz tu natomiast tego, co by świadczyło o rozwoju miasta: niema tu żywego mieszczańskiego, tubylego, co byłoby nader interesującym dla badacza, gdyż w pobliżu Postaw przechodzi linja styczna, mniej więcej z biegiem rzeczki Dumbled, ludności białoruskiej z litewską i polską. Na drocznych kiermaszach te ludności można obserwować w większych masach, co, niestety, nie było dla mnie dostępne.

Natomiast istnieją w Postawach dwa inne czynniki, które nadają temu miasteczku i dużemu miasteczku jakieś cechy odrębne i oryginalne. Od lat już dziesięciu stale tu przebywa w ciągu letnich miesięcy szkoła kawalerska oficerska z Petersburga. To nie drobiazg. To około siedemdziesięciu oficerów, przeszło dwa razy tylu żołnierzy i sto kilkadziesiąt koni. Oficerowie odbywają tu liczne biegi myśliwskie „par force“ i grają w lawn-tennis, a poza tem starają się bawić. Żołnierze obsługują oficerów i konie i również starają się nudzić. Zarabiają na tem liczni dostawcy żydzy i zapewne trochę miejscowi drobni producenti. Prawdopodobnie oplaca się to również i właścicielowi Postaw, z drugiej jednak strony, jak mniemam, życie społeczne nic na tem nie zyskuje.

Drugim czynnikiem dość niezwykłym jest generalny dzierżawca-żyd, który oprócz Postaw jest również dzierżawcą kilku najpoważniejszych dominów w sąsiedztwie. Ten to dzierżawca wspólnie z gronem na miejscu operujących również starożytnych handlarzy leśnych, wytworzył inny i już bardziej staly ton w życiu Postaw. A administracja dóbr, oczywiście, gra także pewną rolę i stanowi grupę i dość liczną i zwartą. A przecież o niej tu się najmniej słyszy, — jej się tu prawie nie widuje.

Grunta rolne folwarcze samego fundum niemal dosięgają szeregu stawów i jezior, co, jak przypuszczają kronikarze, dało niegdyś i początek samej nazwie „Po-stawy“, którą przybrała osada.

W Postawach połączono podjazdówkę, „ten miły samowarek“ — jak mówią okoliczni ziemianie, ażeby dalszą drogę odbywać już kołami. A trafielem doskonałym, gdyż jechał właśnie w kilka dni po przejeździe naczelnika gubernij. Gościńc wyrównany — jak po stole! Prawda, że taka naprawa drogi jest również pośpiszna, jak i nietrwala, lecz dla mnie było to obojętne: na dni dziesięć gościńc był doskonały. To też przyjaźliwie w jedną stronę w bryczce wygodnej i dobrze koniami wydała mi się czemś aroprzyjemnym, o ile nie było deszczu i nie zbawialiśmy z gościńca.

Leż wszystko ma swój kres:

trzeba było opuścić gościńc i zresztą ulewa zawisła nam nad głowami. Wyjechaliśmy na boczną drożynę, o głębokich koleinach, przeznaczonych tylko na wózki i kalamazki jednokonne. Powtarzając co chwila: „O Litwo, ojezno ty moja“, z zapartym oddechem usiłowalem coraz to „chwilać równowagę“. To gimnastyka bajeczna! A przecież wierz opowiadaniom kilku studentów, gdy mi zapewniali, że to właśnie najprzyjemniejsza jazda, gdy się w towarzystwie panienek jedzie na majówkę i jakąś inną skakaninę.

Summa cumque... Ja bo z rozkoszą ujrzałem duży zagon, a za nim dwie przepyszne lipy przed większym dworem, tak wonnie i pięknie zapraszające gościa w jego progi. Oddał przez tydzień cały trzymałem się tych drożyn bocznych i jeździłem w jednego konia.

A kraj ten, dokoła grupy większych jezior: Narocza, Miadziola i Miastra, to zakątek nader malowniczy i interesujący. Skutkiem ogólnej falistej i niemal bezleśnej terenu, z pierwszego lepszego wyniesienia można oglądać liczne wiosieczki naokoło i dwory, wyróżniające się grupami przastarych drzew. Niemasz tu obszarników ani na lekarstwo: folwarki średnie i małe, a wiosieczki po 6 do 10 chat przepiękają się w ogólnym krajobrazie.

Leż, niestety, na bliższą metę stosunki tutejsze pod względem ekonomicznym przedstawiają się nader smutnie. Gospodarstwa folwarcze, skutkiem trzymania się odwiecznej rutyny, braku wiedzy fachowej i zasobów pieniężnych, oraz coraz dotkliwiej uczuwanego braku rąk roboczych, przechodzą nader ciężki kryzys. A szkoda, gdyż te drobne folwarki jakby stworzone są do tego, aby, zamiast starzej pogoni za ziarnem na sprzedaż, oprócz swą egzystencję na mleczarstwie, sadownictwie, hodowli trzody i t. p. I tu, jak gdzieindziej, przyczyną braku rąk roboczych jest wychodźstwo do Ameryki. I tu wloką się z tego źródła czerpiąc niekiedy znaczniejsze oszczędności i obracają je na kupno ziemi, czego nie można potępiać bez względu na chwilowe braki gospodarstw folwarczych.

Chłop z Litwy i Białejrusi, zaprawiający się na dzierżawie i eksploatacji t. zw. Saalonów w Ameryce, wraca z zasobami na swój zagony, przywozi gotowe i nieco zdobytej zręczności, lecz nie wraca na rolę i nie myśli o nabywaniu ziemi. Wraz z międzynarodową martynką, papierowym kolmierzykiem i rzekomym złotym łańcuszkiem i zegarkiem, przynosi im często złe nalogi i wstręt do pracy istotnej. Zostaje pokątnym szynkarzem, doradcą, wreszcie drobnym handlarzem. Stał więc rolę jego na zagonie ojezystym bynajmniej nie zawsze bywa kulturalną, a nawet i ekonomicznie dodatnią. A iluż to ginie na obojętnie bez śladu i pamięci nawet!

Ale czas już skończyć na ten ten szkic z wycieczki odbytej... Wracam w mury miasta z miłym uczuciem pewnego odświeżenia się. Nie puszcza mi nawet humoru przykra niespodzianka: oto w Postawach z przed nosa umyka mi „samowarek“ podjazdówkowi, mimo że mój zegarek wskazuje jeszcze dziesięć minut do czasu odejścia pociągu.

Rychło zrozumiemłem przychyne. Oto wolno każdemu z nas będąc w Wilnie być wlinianiem pod względem obliczenia czasu. Natomiast, gdy się oddziera już o pół wiorsty od dworca kolejowego, każdy powinien się bardzo petersburszczaninem. Jest to staro oryginalne, ale trzeba o tem pamiętać, gdy się pragnie uniknąć wielu przykrych opóźnień.

Ener.

Informacje i pogłoski.

Reforma okręgów naukowych.

Ministerjum oświaty przystąpiło do reformy okręgów naukowych. W skład

odeskiego okręgu wjdą gubernie: podolska, charkowska i jekaterynosławska. Utworzona zostanie nowa okręgi: saratowski, który obejmie gub. astrachafską, stawropolską, obwód Wojska Dońskiego i obwód Kirgizki, dalej okręgi naukowy jarosławski, wschodnio-syberyjski i turkiestański. Pensja kuratorów podniesiona będzie do 10 tysięcy rubli, a pomocników do 6 tysięcy. Liczba inspektorów okręgowych zwiększona zostanie do 53.

Zjazd w sprawie oświaty ludowej.

W Petersburgu w roku bieżącym ma się odbyć pierwszy w Rosji zjazd w sprawie oświaty ludowej. W jeździe wezmą udział przedstawiciele wszystkich ministerjów. Pracami przygotowawczymi zajęło się towarzystwo petersburskie oświaty ludowej, którego prezesem jest senator Mamontow. Zjazd zajmie się opracowaniem zupełnie nowego programu szkolnego. Rozwiązana będzie również kwestja opracowania nowego typu szkoły w zastosowaniu do różnych miejscowości w Rosji. Równocześnie ze zjazdem otwarta będzie wystawa, dotycząca oświaty ludowej.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś we czwartek — św. Pelagii P. M., Piusa P. P. M., węd. now. św. Jana Gwালberta Op.; węd. now. św. Jakóba Ap.

— Temperatura. O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał + 10°.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Komitet wyborczy miejski. Na próbie komitetu podajemy ponownie pełną listę jego członków, którymi są pp.: Zasztowt, Aleksander, Nowicki, Władysław, Janowski, Antoni, Rymza, Adam, Bańkowski Witold, Młodzianowski Antoni, Solimani Jan, Jakubowski Bolesław, Abramowicz Witold, Węslawski Witold, Zawadzki Feliks, Koch Franciszek, Malinowski Władysław, Tłumaciński Jan, Myszkowski Paweł, Rytel Wacław, Petrykowski Kazimierz, Łukaszewicz Michał, Uścińcowicz Witalis, Missoun Wojciech, Janicki Aleksander, Dowiakowski Ignacy, Bobiatyński Eugenjusz, Stefanowski Kazimierz.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

— „Życie Spółdzielcze“. Wyszedł z druku Nr. 7 (za lipiec) i zawiera artykuły: Warszawski Związek stowarzyszeń społecznych. — Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie. — Stowarzyszenie społeczne w Nowych Świącianach g. w. (2 ryciny). — Odrodzone kooperatywa. — Oszczędność — nakazem patriotyzmu. — Premje w gospodarstwie rolnej. — Pośrednictwo przy wyprawianiu członków Towarzystwa na zarobki do Ameryki. — Hold Stefczykowi. — Z różnych stron. — Pytania i odpowiedzi. — Ogłoszenia.

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

— Z teatru polskiego. Dziś poraz 4 operetka komiczna „Baron cygański“. Miła muzyka, malownicza wystawa, efektowne dekoracje i kostiumy składają się na całokształt godny widzenia. Zespół z p. Rogalską, Skrzycką, Czernekówną, Sawickim, Dowmuntem, Zakrzewskim, Brusiewiczem, Ludkiewiczem, gorąco jest oklaskiwany.

W piątek, z powodu generalnej próby z ostatniej premjery najnowszej operetki Lehara „Ewa“, przedstawienia nie będzie.

W sobotę po raz 1-szy nieznana Wilnu nowość, która w Warszawie przez kilkadziesiąt wieczorów z rządu wypełniała teatr do ostatniego miejsca. Przyciągającym głównym magnesem sobotniego wieczoru będzie benefis primadonny naszej sceny, Lody Rogalskiej, Zdobyła sobie ona w Wilnie takie uznanie, że na benefis jej napewno zabraknie biletów. Reżyseruje „Ewa“ Szczawiński-Sawicki. Udział bierze cały personel.

W niedzielę po południu „Bohaterowie“. Ceny miejsc najniższe, od 10 kop. do 1 r. 20 kop.

— Orkiestra symfoniczna koncertuje dziś, we czwartek, w ogrodzie Bernar-

dyńskim z programem poświęconym muzyce popularnej.

Odegrane będą utwory Rossiniego, Mendelselna, Massenet, Czajkowskiego, Rubinsztejna i in. Dyriguje K. Wouth. Początek o g. 8 w. Kasy otwarte od g. 6 wiecz.

W piątek koncert symfoniczny pod dyr. Kł Woutha. Odegrane będą: VI (patetyczna) symfonia Czajkowskiego, „Faeton“ Saint-Saensa i in.

— Zjazd w szkole handlowej. W roku szkolnym 1913 — 14 ilość żydów, mających być przyjętymi do szkoły handlowej, zniżono o 5 proc. W ten sposób po upływie 3 lat norma żydów w szkole ma być doprowadzona do 15 proc.

Jak wiadomo, dotychczasowy dyrektor tej szkoły, ceniony we wszystkich sferach ludności, rz. r. St. Chotuncow, został przeniesiony na inne stanowisko. STOWARZYSZENIA.

— Zgromadzenie. Dnia 14 (27) bm. o godz. 5 wiecz., odbędzie się w gmachu po-Francuskim ogólne zgromadzenie członków Stowarzyszenia spożywczego.

— Zmiana lokalu. Wileńskie Towarzystwo Rzemieślnicze przedstawiło się z ul. Dworcowej na Wileńską do domu Nr. 10.

ROZNE.

— Z rozkazu policmajstra. Policmajster wileński policjant-funkcjonariuszom policjantem, wydelegowanym do teatrów i in. miejsc rozrywek, dokąd delegowani są także członkowie wileńskiej straży ogniowej, mieć baczenie, by do tych miejsc nie przybywali w tymże samym charakterze członkowie wileńskiej straży ochotniczej bez przedniego zezwolenia policmajstra.

— Zająście w ogrodzie Bernardyńskim. Powiadają, że muzyka złała kojąco. Zdawaloby się, że namletności ludzkie miłkają pod wpływem muzy Kalliope. Niestety! Albo założenie jest fałszywe, albo wyjątek stanowią muzyka w ogrodzie Bernardyńskim, gdyż we wtorek w czasie koncertu posypały się tam przekleństwa, pogróżki, wymysłania, ba, nawet razy.

Powód był pono następujący. P. W., roslanin, dla zaznaczenia, iż jest postępowcem krzesła, które na chwilę opuścił, zostawił na niem kapelus. P. E., żyd, zajął mimo to krzesło, nie troszcząc się o to, że gniecie kapelus. Powstał głośny spór, do którego wtrącił się podprokurator w. sądu okręgowego. P. T. Rzuclł on podobno pod adresem żydów słowa ostre, co wywołało właśnie ów nieopisywany hałas i tumult. W trakcie tego podprokurator uderzył w twarz jednego z nacierających z półśrodk tłum, niejakiego P. S., który się obłął krwią. W rezultacie do zajścia wtrąciła się policja, której podprokurator zmuszony był podać swe nazwisko.

Epilogiem zajścia zajmą się władze Siedlce.

WYPADKI.

— Pożar. Dziel w nocy około godziny drugiej, wybuchnął pożar w budynku stacji elektrycznej w ogrodzie Botanicznym. Przybyła straż ogniowa stara się pożar zlokalizować, aby nie przeszedł na inne budynki Szumana.

— Za kradzież z kieszoni. Znany złodziej „kieszoniowy“ Lejzor Lejper został skazany przez sędziego pokoju na 4 miesiące więzienia za kradzież z kieszeni p. Nieczajewoj portmonetki z 15 rub.

— Nieludzki stanęteł. Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy nast. list:

„W niedzielę do tramwaju na ulicy Pozawalnej wskoczył kolporter gazet, chłopak wieku lat 8 z propozycją kupna gazet. Rzecz naturalna, ni komu, zdawałoby się, nie szkoda. Innego jednak o tem był zdania stanęteł tramwaju Nr 85, który puścił samomas konie, zaskoczył na ulicę i zaczął okładać biczem chłopaka bardzo lekko ubranego. Chłopak w płacz, a oburzona publiczność w krzyk na stanęteł, konduktor zaś w celom tem zajęciu zachowywał się obojętnie.

— Pies pokasał. We wtorek na ul. Radnickiej około d. Nr. 18 jakiś pies rzucił się na przechodzącą Jana Ryszkiewicza, gryząc go za rękę tak silnie, że do rannego musiano zawzwać Pogotowie, które zrobiło opatrunk.

— Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 14 wypadkach, w tej liczbie 3 wypadki na zranienie i 11 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przycięchali do Wilna. (Hotel Niszakowski): inż. Ignacy Choroszewski, rotm. Mikołaj Gusskiewicz, ob. Jan Ilnatowicz, bar. Graf von Rzen, ob. Józef Kiełpiz, ob. Zygmunt Rymgajło, pulk. Henryk Rudomino, ob. Teresa Jundziłłówna, rotm. Karol Kieln.

(Hotel Europejski): ob. Aleksander Wolski, ob. Aleksander Wyrzykowski, ob. Wilhelm Reznar, dr. Karol Czachowicz, ob. Wincenty Sidorowicz, ob. Tomasz Adamkiewicz, ob. Józef Mozulski, ob. Antoni Kwiciniński, ob. Daniel Aleksandrowicz.

(Hotel St. Georges): ob. Witold Wagner, ob. Jan Lubanski, ob. Marja Preferaska, ob. Tadeusz Hryniewicz, ob. Zygmunt Promiewicz, ob. Edward Barancewicz, ob. Wiktor Siedlecki, ob. Tekla Ważyńska, ob. Aleksander Orłowski.

(Hotel Sokolowskiego): ob. Zenon Towiański, ob. Adam Wiszniewski, ob. Stefan Monkiewicz, ob. Andrzej Drozdowicz, ob. Ewa Urbanowiczowa, ob. Julian Siemaszko, ob. Edward Entkiewicz, ob. Kazimierz Jachimowicz, ob. Anna Sadowska, ob. Helena Czarnocka, ob. Ignacy Skorzyno, ob. Jan Kamiński.

PROWINCJA.

MIŃSK.

θ (z) Wybory do Rady państwa, które odbędzie się w gubernajnym zebrauiu ziemskim, niewiele, albo nie wcale nas nie będą obchodziły, ponieważ większość w tem zgromadzeniu nie tylko nie należy do nas, ale nawet nie możemy rachować na wybór członka, na którym choć trochę moglibyśmy polegać. Stoimy więc tym sposobem zupełnie poza tą sprawą i tylko w razie, jeśli pogryzą się między sobą kandydaci roslanie, będziemy mogli naszymi głosami przehylić szalę zwycięstwa na korzyść najmniej szkodliwego. Ze jednak i ta rola nie jest zbyt ważną, dowodzi przykład z organizacji ziemstwa gubernialnego, kiedy to także polskie głosy zdecydowały wybór obecnego prezesa, który w następstwie bynajmniej nie ziscił pokładanych w nim nadziei.

Z pomiędzy radnych roslan mniej więcej każdy uważa się za powołanego do zdobycia 25-rublowego fotelu w pałacu Maryjskim. Pociąga ich tam zresztą nie zawsze tylko ta oplota djet, gdyż rachują częściej na ewentualne honory, odznaczenia, a nawet i nominacje na członka Rady wówczas, gdy im się kadencja z wyboru skończy.

Z pośród kandydatów wymieniamy p. Mirkowicza, prezesa Samojlenką, P. Demidowa i paru innych, pomiędzy którymi rozgryają się zapewne wybory.

θ (z) „Potworne“ rezultaty akcji katolickiej! P. Soloniewicz z najwyższym oburzeniem przytacza „fakt“, nie zaś głośnowane twierdzenie, do wodażce, do jak „potwornych“ granie dochodzi „fanatyzm“ katolicki!

Umierała córka małżeństwa mieszanego, gdzie ojciec był prawosławny, a matka katolicka. Matka sponowadzała do córki księdza, który, wobec nieprzytomnego stanu chorej odwoił udzielenia Sakramentów. Ojciec zaś sprowałidł popa, ale matka nie dopuściła go do umierającej, jakoby groząc odebraniem sobie życia, o ile pop zbliży się. Pochowano jednak córkę wedle obrządku prawosławnego. Ponieważ jednak powstało przypuszczenie, że gwałtowna opozycja matki była skutkiem potajemnego przyłączenia nieboszczki do katolicyzmu („sowraszczenia“), więc wdrożono jakoby śledztwo w tej mierze.

Prawda, jakie to oburzające i „potworne“! Zdaniem p. Soloniewicza, matka katolicka powinna była zapewne sama wezwąć popa do córki! I wówczas nie byłoby to potworne!

θ (z) U prawicowców. Znamioty organ p. Soloniewicza, dający obecnie gościnne występy w Mińsku (po

JÓZEF CONRAD.

BANITA.

Przekład z angielskiego Willi Zyndram-Kościakowskiej.

Pokiwał głową i zamilkł z jednym swem okiem wlepionem w zbity wół drzew na przeciwnym brzegu rzeki. Lakamba leżał miloczą, zadumany. Pod nim rzeka, złotodajna rzeka Luigard'a, niedostępna dla innych źródeł bogactwa szmerła z cichym pluskim o bambusowe żerdzie podtrzymujące platformę straż, przed którą czuwali.

Przed domem grunt zbiegał wzgórzem ogolonem już z budulcowych pni, lecz pokrytym gęstą trawą i zarosłami, spalonymi długotrwałą suszą. Wąskie skiby ryżu opasane były z trzech stron, niby muram, dziesięciu lasem, z czwartej zbiegały ku rzecze. Na wodach i lądzie nie było najbliższego powiewu wiatru, lecz wysoko, ponad drzewami strzelającymi w niebo, niesły się szybkie chmury, to przyslaniające to znów odsłaniające księżyc w pełni, srebrny. Daleko, śród biegu rzeki tak spokojnej jak gdyby snem zdjętej, plusnęła od czasu do czasu ryba, cichym pluskim przerywając głęboka cisza.

Lakamba zdawał się drzezać, Babalatchi, siedząc przyćmuknięty, wzdychał opędzając obnażonemi ramionami od nagiego torsu roje moskitów, wnoszące się z poniżej płynącej wody ku czerwonym jasnosiomom ogniska. Miesiące na niebie w cichej nocej wędrowce dosięgnął szczytu horyzontu i przeglądając przez liście palmy ponad głową Lakambę, rzucił sноп blagiego światła na jego lica. Babalatchi dorzucił drew do ognia i rozbudził towarzysza.

Lakamba poźwiał i wyciągał się, Babalatchi mówił zwolna, spokojnie, głosem podobnym do ciekącego po kamieniach strumienia, cichym i równym, któremu nie się jednak oprzeć nie da. Lakamba słuchał z wzrastającym zajęciem.

Obaj należeli do tych malajskich przedsiębiorczych awanturników, których nazwać można cyganami śród krajowców. Przed laty, zanim rzadca miejscowy wybił się z pod władzy sultana Kofi, Lakamba zjawił się na wodach rzeki, z dwoma niewielkimi handlowymi statkami. Nie małego doznał zawodu zastawszy zarys organizacji pomiędzy osadnikami różnorodnymi, uznającemi spokojne rządy starego Patalolo. Nie stało mu dość polityki dla pokrzykanej zowodu. Podal się za męszkadca wschodu, gdzie panowali „biali“ przybysze; twierdził, że należy do pobitych, lecz jest księżycowego rodu. Istotnie miał pozór, a mniogę własności księcia-tulacza: zdawał się

zgorzkniały, niespokojny, niewdzięczny, zazdrosny, do infry gotów, pełen kłamstw, czczych obietnic, przechwałek i wykrętów. Uparty był lecz cała siła jego woli używała się w krótkotrwałych wybuchach wygórowanej ambicji. Roztropny, podejrzliwy Patalolo przyjął go chłodno. Ze zgodą jego czy bez zgody, Lakamba przywrzeczył sobie kawał gruntu wyrzeźbionych o jakie czterdzieści mil od Sambiru. Grunta otoczył palisadą, zbudował tam sobie schronisko. Ze miał z sobą również bruchony jak sam towarzyszy, stary Patalolo wolął nie sprzeciwiać mu się zbyt energicznie a Lakamba zaledwie się osiedlił, rozpoczął pracę postępną. On to dzwonił na porozumienie starego radcy z sultanem tylko nie udało mu się go zgubić i Patalolo z walki z dalekim i niemogącym go dosięgnąć wrogiem wyszedł zwycięzko. Oddał przybysz kopal dolki pod starym, lecz i tu przeskoczył mu Luigard, zjawiwszy się pewnego dnia na wodach rzeki, z dobrane uzbrojonym statkiem. Grozący palec „Króla mórz“ przykrócił jego wojownicze zamiary, nie przykróciłwszy zdradzieckich instynktów i zamysłów. Mało bo kto odważyłby się stawić otwarcie czoło walecznemu kapitanowi i Lakamba, z pozorą rezygnacji, zeszedł do rzędu pół rolnika, pół kupca, wyczekując, za swą palisadą, dogodniejszej dla swych ambicji chwili. Wierny jednak roli księcia i prefidenta nie przyna-

wal zwierzchnictwa Patalolo, a posłańców jego domagających się podatku za przywłaszczone ziemie, odprawiał z niezem. Patalolo, stosując się do roztropnych rad Luigard'a pozostawał w spokoju niesforne go sąsiada i lennika, i ten śród żon swych i partyzantów wiodł życie wyczekujące, będące przywielejem wszystkich zapoznanych wielkości.

Leż dni miały nie przynosić wyczekiwanej zręczności; nadzieje słaby, sama ambicja przetrwawiała się w szarym popiele powszedniości i tylko Babalatchi umiał rodmuchiwać, od czasu do czasu, jej iskry.

Babalatchi szukał w zapadłej krainie schronienia dla niepewnej na karęk gojby. Był on włożęga morskim, rozbójnikiem, żyjącym z korsarstwa, napadów na bezbronne łodzie i tonące okręty. W chwilałach wolnych od korsarstwa a może i przy rozkwicie tego rzemiosła zapędzał się w dalekie wybrzeża, poznał przepych Bombaju, podziwiał moc sultana Markati, dobił się nawet o sultanowi i szczęście dotknięcia niegodnym usty świętego węgla świętego miasta, wszędzie zbierając skrzętnie mądrość wieloletnich doświadczonych, aż przystał na służbę Omara el Badawi. Oddał oddał się wyłącznie dewocji, został pielgrzymem, chociaż niepiśmienny, nie zdolny był czytać Koranu i natchnionych słów Proroaka. Meżany był w istocie, niestraszony, mściwy, pełen nienawiści ku „białym“, tym zwłaszcza, co stawałi

na zawadzie rozwojom, gwałtom, handlom niewolnikami, podpalaniem okręgów, przewozowi kontrabandy i tym podobnym niegodnym prawego żeglarsza, zajęciom.

Umiał on zresztą pozyskiwać laski i zaufanie swych wodzów. Zwłaszcza Omar el Badawi, wódz korsarzy, któremu wiernie służył przez długie lata, okazywał mu szczególne łaski a gdy po długiej karierze udałych mordów i gwałtów, rabunku i rozbójno, powodzenie wodza zachwianem zostało, Babalatchi nie opuścił go, stojąc meżnie wobec pekających pocisków, na tonących okrętach, w plonących warowniach świadek śmierci towarzyszy, jęku kobiet, niemowląt płaczu, ruiny i zniszczenia wszystkiego co uważał za świętość, rozkosz i dostojność życia. Ziemia pomiędzy zgłiszczami krwią przesiąkła, mogiły „czarnych“ pętrzyły się, jęki rannych wypielniały zatrute wyziewami rozkładających się trupów powietrze a Babalatchi nieustraszony walczył by ocalić chociażby jedną łódź, deskę zbawienia w dniu sadu, dniu ostatecznym. W chwili wybuchu ostatniej rezerwy prochu udało mu się znaleźć w pobliżu w pół żywego i oslepiego wodza. Synowie Omara byli w boju, przy pokonany, okaleczony starcu, pozostała tylko córka Aisza, niestraszona tak jak jej bracia. Z pomocą wiernego Babalatchi, dociągając ojca do brzegu, do skrytej w zarosłach barłci. Za nimi rozlegały

się strzały i gromy wybuchów, Aisza podtrzymując krwią ociekłą głowę ojca, spojrziała śmiało w oczy staremu słudze. Nie! nie miał się czego bać, nie miał się za czem oglądać; wróg był w miocie, lecz miasto w nim nie, w gruzach i nie było w nim nic, oprócz trupów poległych meżów i ogwałanych ze strachu i rozpaczey kobiet; nie, oprócz ognia i dymu, trzasku walących się i plonących dachów i zagrod.

Babalatchi, tamując dłońmi płynącą mu z ramienia krew, westchnął.

— Silni są, — mówił, — i moc ich wielka, w walce z nimi zginąć musimy...

— Nie wszyscy jednak, nie wszyscy, — dodał przez zęby, wyciągając pięść krwiąwą ku opuszczanym brzegom.

Czas jakiś marzył o zemście bogów — a i ludzi — rozkoszy, lecz marzenia jego zostały rozwiane chłodnem przyjęciem sultana Sulu, u którego szukał posilków, a znalazł upokarzającą i skąpą gościnność. Aisza leczyła okrutne rany ojca, a wierny Babalatchi zaskarbiał sobie łaski władcy i protektora, naszeptując mu projekty zaborecze, na które sultan odpowiadał pouro.

— Znam was, ludzi wschodu! Szczytacie jady w ucho władców, zachęcając nieść śmierć i pożożę, z których sami ciagniecie korzyści, nam zostawiając trud i zemstę pobitych. Znam was! Odstąpi! (D. O. N.)

mniej udanych widowiskach w Wilnie i w Grodnie, ogłosił urbi et orbi, że przechodzi kategorię...

Wesoly ten zwrot komentowany jest w całym mieście, przeważnie ze strony humorystycznej...

Wobec tego, że zapomoga owa „wakacje” w danej chwili, wszelkiego gatunku „idejowcy”...

o (z) Drożyzna mieszkań. W obecnej chwili największej rumacji, pomimo, że podaż lokalów jest...

Pomimo, że powstaje kilka większych domów, nie przewidywane są żadne niższe...

Wówczas jednak, zapewne właściciele domów na przedmieściach...

(z) Pożar na letnisku. W noc z 31 na 9 (22) b. m., jednocześnie ze wschodem słońca...

Nowa Wilejka. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

sejjan. Tymczasem gazeta sosenowicka „Iskra” donosi co następuje: „O podpaleniu w Modrzewie...

Sledztwo ustalilo, że właścicielami podpalaczami byli żydzi. Kilku żydów kościelnego do zbrodni trzech malew: Kosobudzkiego, Jaworskiego i Błaszczaka...

W tym celu przeplacili kilku zwyrodniałych szabasogów chrześcijan i ci za pieniądze namawiali chłopców, by na śledztwie zeznali, że do podpalenia namówili ich polacy...

Podczas rozpraw sądowych, sledztwo na sędzie ujawni niewatpliwie jeszcze wiele tajemnic prowokacji żydowskiej.

Z Chelmszczyzny. Na odbytem niedawno walnym zebraniu członków chelmskiego bractwa prawosławnego uchwalono wysłać do rządu prośbę o niezwłoczne wprowadzenie...

Prasa angielska z oburzeniem konstatuje nowe zbrojenia niemieckie. Pospiesznie odbywa się zmiana artylerji niemieckiej na nowe ulepszone...

Samorząd w Irlandji. Niedawno angielska Izba gmin przyjęła po raz drugi projekt autonomji Irlandji...

Wzrost cen. Wobec tego, że zapomoga owa „wakacje” w danej chwili...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Na obsyńnie.

Oznaczenie polaków. Kawalerami francuskiej legji honorowej zamianowani zostali dwaj polacy: Fortunat Strowski, profesor paryskiej Sorbony i Albert Cim (Cimochowski), literat polski, piszący po francusku...

Informacje dla młodzieży. Zarząd stowarzyszenia studentów weterynary „Venedya” podaje do wiadomości kolegów-polaków i litwinów...

Wiadomości polityczne.

Interpelacja.

Dzienniki poznańskie donoszą, że posłowie socjalistyczni w sejmie atacko-lotaryńskim postawili wnieście interpelacje w sprawie wydalenia z uniwersytetu strasburskiego 3 studentów polaków...

Zbrojenia niemieckie.

Prasa angielska z oburzeniem konstatuje nowe zbrojenia niemieckie. Pospiesznie odbywa się zmiana artylerji niemieckiej na nowe ulepszone...

Samorząd w Irlandji.

Niedawno angielska Izba gmin przyjęła po raz drugi projekt autonomji Irlandji, home-rule, Izba zaś lordów z równą konsekwencją odrzuciła ten sam projekt...

Wojna na Bałkanach.

Plany Bułgarji.

Nowy gabinet bułgarski—wbrew dotychczasowym wieściom—ma zamiar — jak się zdaje — prowadzenia w dalszym ciągu nieszcześliwej polityki Danewa...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

głosami irlandczyków) i oświadczają, iż nie chcą mieć nie wspólnego z tą „brudną grą”.

W protestanckiej części Irlandji odbył się cały szereg tłumnych demonstracji przeciw autonomji...

Demonstracje wyznaczono w rocznicę jednej z bitew (1691 roku), rozegranych osprawy irlandzkiej. Już od rana główne ulice Belfastu wypełniły tłumy...

Po tym wstępie rozpoczęła się dopiero właściwa demonstracja anty-autonomistów. Uformował się pochód, liczący około 50,000 ludzi i ruszył za miasto do siedziby parlamentarnego, kapitana Craiga...

Z tego przemówienia widać, iż opozycjoniści z Ulster zamierzają organizować w razie bierny opór przeciw rządowi w razie przeprowadzenia home-rule...

Wojna na Bałkanach.

Plany Bułgarji.

Nowy gabinet bułgarski—wbrew dotychczasowym wieściom—ma zamiar — jak się zdaje — prowadzenia w dalszym ciągu nieszcześliwej polityki Danewa...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Jest rzeczą Bułgarji wymienić warunki, na podstawie których jest gotową prosić o zawarcie takiego pokoju...

Przysię granice.

Korespondent jednej z gazet rosyjskich dowiedział się w Białogrodzie ze źródła wiarogodnego, że tam już określono (naturalnie w projekcie serbskim) granice państw bałkańskich...

Przy tem rozgraniczeniu Serbja obejmowałaby 100 tysięcy kilometrów kwadratowych powierzchni, Grecja 110 tysięcy, Rumunja 140 tysięcy, a Bułgarja 130 tysięcy.

Interwencja mocarstw.

Z Londynu telegrafują do „Ag. Pet.”, że rząd angielski bardzo przeciwny jest i burzonoj na wystąpieniu Turcji, która pogwałciła umowę londyńską...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Najważniejsze wiadomości.

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Z Królestwa.

Cenny dar. Niezwyčajnie ujawnienia jego nazwiska ofiarodawca złożył w darze dla kościoła Panny Marii na Nowym Mieście...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

Wielki. W tych dniach okropny wypadek zdarzył się z 10-letnim chłopcem...

„RUCH WIELKOPOLSKI“

Berlin. (Wl.) „Berliner Tageblatt“ donosi, że wśród wyhodźców polskich na lewym brzegu Elby szerszy się coraz bardziej „ruch wielkopolski“.

KATASTROFA W KOPALNI. Saalkirchen. (P.) W szybie „Karol Wielki“ zawałiła się część sklepienia.

NIEBEZPIECZNE PAMIĄTKI. Bochum. (Wl.) Policja skonfiskowała, jako niebezpieczne dla państwa pruskiego, broszurki, medaljony i ozdobki.

WYBUCH KOTŁA. Wiedeń. (P.) Na przedmieściu „Wiener Neuen Stadt“ w fabryce eksplodował kotłocił.

AUDJENCJA. Ischl. (P.) Cesarz Franciszek Józef przyjął na audjencji poeznnej b. bana Chorwacji Cuvaja.

OCHRONA DZIECI. Bruksela. (P.) Otwarty został pierwszy międzynarodowy kongres ochrony dzieci.

PIERWSZY WYPADEK. Rzym. (Wl.) Młody ksiądz, Aro na Rafa, podał się do sądu arcybiskupiego.

Wydany został po raz pierwszy w dziejach Kościoła katolickiego wyrok, zwalniający księdza ze święceń kapłańskich.

BUNT GWARDJI PAPIESKIEJ. Rzym. (P.) Na żądania gwardji papieskiej odpowiedziano odmownie.

ZAMIESZKI W PORTUGALJI. Lizbona. (P.) Dokonano masowych aresztowań. Wykryto bomby

oraz spisek, do którego należeli podoficerowie.

KOŚCIOŁ A PAŃSTWO W WALJI. Londyn. (P.) Izba lordów odrzuciła powtórnie projekt zmiany stanowiska Kościoła wobec państwa w Walji.

Z PERSJI. Teheran. (P.) Salarud-dowie, wypuszczony na słowo honoru w celu widzenia się ze swoimi sprzymierzeńcami.

Z CHIN. Szanghaj. (P.) Wojska południowe znów atakowały arsenal zajęty przez wojska rządowe.

Mukden. (P.) Książęta mongolscy zwrócili się do rządu chińskiego z prośbą o jaknajprędzej uregulowanie sprawy Kalchy.

Hankou. (P.) Prowincje Huansi, Chuani, Ciafsin, Chenań ogłosiły niezależność.

POŻARY Z OFIARAMI W LUDZIACH. Nowy Jork. (Wl.) W Binghamton wybuchł w wielkiej fabryce ubrań pożar.

Nowy Jork. (Wl.) Okazuje się, że pożar w Binghamton miał jeszcze większe rozmiary.

Jackson. (P.) W stanie Missisipi. W Muckle, w fermie dla aresztantów, w czasie pożaru spłonęło 25 więźniów murzynów.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

Kongres pokoju. Dwudziesty powszechny kongres pokoju odbędzie się w Hadze w dniach od 7 (20) do 10 (23) sierpnia r. b.

Na szerokim świecie.

misje. Porządek dzienny, obejmujący przegląd roczny faktów, tycających się wojny i pokoju.

Katastrofa w kopalni. W kopalni Rein pod Duisburgiem, zatrudniającej przeważnie robotników polskich.

Handel żywym towarem. Dzienniki berlińskie donoszą, że na żądanie warszawskiego komitetu emigracyjnego.

Podmorskie połączenie Francji z Anglią. Sprawa połączenia Anglii z Francją drogą podmorską.

Przez obecnego gabinetu francuskiego Barthou, jak donosi „N. J. Herald“.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

Mamy pięć nowel, a mianowicie: „W oetehat“, „Jak liście z drzew stracone“ (obrazek sceniczny), „Kto on?“, „Gwiazdka w Baedekerze“ i wspomniany „Lucifer“.

W pierwszej z nich autor porusza drażliwą u nas kwestję „poza szkolną“.

Przedstawia w niej los niezamożnego ucznia do czasu wypędzenia go ze szkoły.

W drugiej, mianowicie: „Jak liście z drzew stracone“ przedstawia nam autor panny marzytelki.

W „Kto on?“ badacz i „gruntywny“ znawca kobiecy.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.

„Gwiazdka w Baedekerze“ osnuta na tle życia mieszkańców Włoch północnych.

„Lucifer“ pisany z talentem, ale odbiega od rzeczywistości i wyjawia tendencje.